

**Maria Barbara Topolska**

(Suchy Las)

DOI: 10.15290/bth.2017.15.14

**Urszula Anna Pawluczuk, *Osiemnastowieczne Wilno. Miasto wielu religii i narodów*, Białystok 2015, 350 stron**

Ze względu na fenomen otwartości na „innych” Wilna w XVIII w. należy się Autorce wdzięczność za podjęcie tego trudnego tematu. Objasnia to stwierdzenie, że: „charakter wyznaniowo-kulturowy stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego kształtował się przez wiele stuleci i był otwarty na coraz szersze wpływy kultury polskiej” (s. 8).

Miejmy nadzieję, że ta praca stanie się solidną i właściwą podstawą do opracowania całościowej monografii Wilna w XVIII w., także jako ośrodka szkolnictwa, wydawnictw drukowanych – najczęściej w języku polskim i wszystkich aspektów życia miasta, stolicy Wielkiego Księstwa oraz jego mieszkańców. Ten wiek jednak nie kończy się dla Wilna po trzecim rozbiorze, lecz trwa do okresu represji rosyjskiego zaborcy po powstaniu 1831 r. Zlikwidowano wówczas kwitnący w języku polskim Wileński Okręg Szkolny na czele z Wileńskim Uniwersytetem, który posłużył za wzór zorganizowania pierwszego w Rosji systemu 5 wielkich okręgów szkolnictwa z uniwersytetami. Rozpoczęto także, od procesu likwidacji Kościoła greckokatolickiego z jego szkołami (1828–1839), akcję usuwania języka polskiego z szkół i z życia publicznego oraz prześladowania katolików. Jak jednak wskazuje na to pierwszy spis ludności w imperium rosyjskim z 1897 r. było to mniej skuteczne, niż zakładano. Spis według wyznania wykazał ok. 60% ogółu rzymskich katolików w guberni wileńskiej, ponad 8<sup>o</sup>% ogółu stanowili tam deklarujący język polski<sup>1</sup>.

Pochwały dla Autorki dotyczą zarówno pomysłu, jak i wykonania tej pracy, nowatorskiej i niebudzącej zastrzeżeń. Oznacza także przyznanie Wilnu: „stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, centrum kulturalnego i religijnego o znaczeniu europejskim”: „niekwestionowanego miejsca w historii Litwinów, Polaków, Białorusinów, Niemców, Żydów, Tatarów, Karaimów, Ormian” (s. 8). Dodam,

---

<sup>1</sup> Por. M. B. Topolska, *Historia wspólna czy rozdzielna. Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy w ich dziejowym stosunku (XV-XX w.)*, Toruń 1915, s. 98, 70

iż przebywali w nim także Włosi, Hiszpanie, Grecy i inni. Do napisania pracy skłonił autorkę fenomen współżycia 5 wyznań chrześcijańskich: rzymskich katolików, grekokatolików, prawosławnych, luteran i kalwinistów oraz tychże z judaistami i muzułmanami. Pomimo sporów religijnych zróżnicowani pod względem etnicznym mieszkańcy Wilna potrafili ułożyć sobie rodzinne i społeczne życie. „W sensie językowym i kulturalnym skłaniali się ku kulturze polskiej, a w sensie politycznym i ideologicznym pozostawali nadal obywatelami Wielkiego Księstwa Litewskiego szczącymi się swoją odrębnością kulturową i etniczną” (s. 9). Wnikliwą, opartą na źródłach i bogatej literaturze analizę życia religijnego wielu narodowości uzupełnia uroda barokowego Wilna, wybudowanych w stylu wileńskiego baroku świątyń kilku wyznań. Nie ma zastrzeżeń co do warsztatu naukowego, obszernych przypisów, ilustracji oraz spisu źródeł i opracowań (strony od 278–316). Nieczęsto zdarza się jednak wyodrębnianie i drukowanie tytułów prac cyrylicą (w bibliografii i w indeksach geograficznym i osobowym).

Omawiana praca odpowiada przemianom w polskiej historiografii od końca XX w., co do dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów i uwzględnianie w nich roli Wielkiego Księstwa Litewskiego, aż do rozbiorów. Odpowiada także na postulaty, nadal jednakże tylko części litewskiej historiografii, poczynając od prac prof. Edvardasa Gaudavičiusa o wielokulturowości Wilna. Zwłaszcza zaś jego tezy, iż: „konkretnym przykładem europeizacji Litwy jest spolszczenie kultury” w XVI–XVIII w. Czyli w okresie pomijania od końca XIX w. wspólnoty etnicznej i wyznaniowej w litewskiej narracji historycznej. Te i inne postulaty wyznacza prof. Alfredas Bumblauskas w pierwszej litewskiej książce, niewykorzystanej przez autorkę *Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólna historia, podzielona pamięć* (tłum. A. Malewska, Warszawa 2013). „Bogactwa Wilna nie trzeba dzielić”. Litwini „jednak dostrzegłszy siebie jako twórców owej stolicy, będą musieli zauważyć Polaków i Białorusinów, Żydów i Tatarów, prawosławnych i grekokatolików, ewangelików luteran i ewangelików reformowanych”. Ich pokojowe współistnienie podkreśla: „wyjątkowość historyczna Wilna, (jako) jedynej stolicy europejskiej na granicy dwóch światów: łacińskiego i bizantyjskiego, zaś przejawem europeizacji, był jej „model polski, który pokonał konkurentów i zamienił kulturę Litwy w „drugą odsłonę cywilizacji polskiej” (s. 300, 213, 188, 183).

Pewne uwagi nasuwają się do zbyt pobieżnego omówienia literatury we wstępie, gdyż co do jej wykorzystania, także najnowszej, zwłaszcza badaczy litewskich i rosyjskich nie ma zastrzeżeń. Jest jednak potrzeba porównania i wyjaśnienia różnicy stanowisk tych i innych badaczy z czterech państw, spadkobierców tradycji Wilna. Co do obszernej bazy źródłowej i można rzecz ogromu przypisów, sędzę, że z wielu można było niekiedy zrezygnować na rzecz opisu w tekście książki, lub jako dodatków (np. opisy jurydyk, relacje z pożarów, opisy klasztorów, liczne testamenty).

W rozdziale pierwszym Autorka przedstawiła fascynujące badaczy dzieje Wilna od XI w. do końca XVII w. Może zbyt zdawkowo traktując jego legendarne dzieje według obfitej historiografii, a ostatnio prace poznańskiego profesora Jana Jurkiewicza. Do starodawnego Wilna roszczędzą wszak pretensje spadkobiercy Księstwa Kijowskiego. Czy i dlaczego za króla Mendoga w połowie XIII w. był to tak rozwinięty ośrodek władzy państwowej? Autorka słusznie za to skupiła swoją uwagę na okresie rozkwitu stolicy Wielkiego Księstwa za Jagiellonów, do unii lubelskiej. Jako rezydencja władców Wilno było fenomenem życia religijnego kilku wyznań, w tym protestanckich, a także politycznego i kulturalnego. W końcu XVI i w pierwszej połowie XVII w. stało się podziwianym w Koronie i na Zachodzie Europy ośrodkiem wielowyznaniowego szkolnictwa, piśmiennictwa i kultury. Zdziwiała różnorodnością stylów architektonicznych od gotyku po rzymski barok. Rzesza studentów z wielu krajów i profesorowie Akademii Jezuickiej na co dzień stykali się z katolikami i różnowiercami, kupcami, rzemieślnikami i artystami różnych nacji, drukarzami oficyn katolickich, protestanckich, prawosławnych, prywatnych. Tętniły życiem klasztory katolickie i prawosławne, place targowe, przybywali kupcy z Korony, z Zachodu, a także ze Wschodu. Bardzo aktywny był handel i rzemiosło żydowskie, ich gmina ze szkołami. W Wilnie, w XVI w. powstało „jedno z większych centrów kultury żydowskiej w świecie” (s. 65). Działały szpitale, przytułki. Budowano murowane kamienice i pałace możnych. Wilno wysyłało 2–3 posłów na sejmy na Litwie i w Koronie, a w 1678 r. na sejmie konwokacyjnym zostało zrównane we wszystkich przywilejach z Krakowem. W podpunkcie drugim rozdziału pierwszego Autorka uzupełnia ten obraz o fenomen religijnej i etnicznej tolerancji Wilna, typowej dla Wielkiego Księstwa od czasów pogańskich. Państwo przetrwało do unii w Krewie i chrztu pomimo podboju ogromnych obszarów, zamieszkałych przez Rusinów. Przedstawiciele rodu panującego i możni ulegając nawet chrystianizacji w duchu Kościoła wschodniego, a i rutenizacji w celach politycznych utrzymali niezależność, spójność administracyjną i zdolność ekspansji. Nie tylko na Moskwę, ale wielokrotnie napadając na ziemie Korony i zadziwiając polityką dynastyczną w stosunku do Korony i Węgier oraz papieża.

Od końca XVI w. przewagę w Wilnie uzyskało wyznanie rzymskokatolickie, a od końca XVII w. greckokatolickie. Bardzo widoczne w Wilnie prawosławie, po unii brzeskiej w 1596 r. toczyło spory w pismach i w druku, także w języku polskim i wytrwale walczyło na sejmach o swe prawa. Niestety, uzyskany przy pomocy protestantów dyplom Władysława IV z 1633 r., który zapewniał Rusinom zwrot cerkwi i wszystkie gwarancje, mimo wysiłków metropolity Piotra Mohyły był słabo realizowany. Uwagę autorki (s. 72), że „Wilno stawało się bardziej łacińskie, społeczność ruska uległa polonizacji” można uzupełnić wpływem kultury zachodniej w najbardziej przystępnym i rozpowszechnionym w życiu codziennym języku polskim. Po 1666 r. wileńska elita rządząca składała się z ok. 60% katolików i ok. 40% unitów. W tym według A. Ragauskasa Polacy stanowili ok. 50%, Rusini

30%, Niemcy 8%, Włosi 4%, a także osoby pochodzenia litewskiego, węgierskiego i hiszpańskiego” (s. 70, 72). Częstsze były, po wojnie moskiewskiej akty nietolerancji religijnej w myśl polityki państwowej. Napady i tumulty nie były jednak tak intensywne, jak w dzielnicach Korony. Tę sytuację słusznie wyjaśnia Autorka, także w dobie dominacji Kościoła rzymskokatolickiego w XVIII w., współlistnieniem mieszkańców w różnych aspektach życia codziennego, zawodowego, związków rodzinnych, uczestnictwa w życiu grupowym i kulturalnym.

W rozdziale drugim w punkcie pierwszym (*Concordia domi, foris pax*) Autorka analizuje skład narodowościowy i wyznaniowy Wilna w XVIII w. Liczące ok. 25 tys. w połowie XVII w. miasto, w 1791 r. według spisu diecezjalnego liczyło ok. 30 tys. W tym, jak wyliczam, „łacinicy” stanowili ok. 60%, Żydzi 35%, protestanci 3%, po ok. 1% unicy i dyzunicy; było także 216 muzułmanów. W parafii św. Jana w 1781 r. liczba katolików była podobna, ale trzykrotnie więcej niż w 1791 r. prawosławnych, ponaddwukrotnie mniej protestantów. W XIX w. ludność Wilna nieustannie wzrastała i w spisie imperium z 1897 r. wynosiła 154 532 osoby, w tym 63 986 Żydów (ok. 40%), 56 688 katolików (czyli 37%), 28 638 prawosławnych, 2 235 luteranów, 1 318 staroobrzędowców, 842 mahometan (s. 97). Ten spis, czego nie podano, zawierał także dane, co do języka.

Rozwój miasta, nękanego 5 wielkimi pożarami do połowy XVIII w., następnie odznacza się zwiększeniem obszaru zabudowy należącego do parafii, zakonów i hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego. Popularna była od połowy XVII w. Kalwaria pod Wilnem. Zwiększyła się rola zakonów w prowadzeniu szkół, a zwłaszcza liczniejszych już zakonów żeńskich. Szkolnictwo jezuickie uzupełnili sprowadzeni przez Sapiehów pijarzy, a w 1775 r. otrzymali od biskupa Ignacego Jakuba Masalskiego kościół św. Rafała „na zaprowadzenie tam nowicjatu i edukacji młodzieży zakonnej...” (s. 125). Biskup był „najbardziej rewolucyjnym, otwartym na innowierców w całej Rzeczypospolitej” (s. 276); dbałym o przebudowę katedry w duchu neoklasycyzmu. Zaangażowany zdaniem autorki „w problemy i dobre relacje ze społecznością żydowską” (s. 201). To także jednak kontrowersyjna postać w okresie Targowicy.

Akademia Wileńska, o czym niewiele, modernizująca proces nauczania od lat 1730. ugruntowała swoje znaczenie, o czym świadczy jej ekspansja po zlikwidowaniu zakonu jezuitów i reformie Komisji Edukacji Narodowej. na uwagę czytelnika zasługuje opis oraz obfite przypisy, obrazujące stan Kościoła rzymskokatolickiego w Wilnie w XVIII w. Podobnie jak w przypadku Kościoła greckokatolickiego, pod którego dużym wpływem, według Autorki, kształtowało się życie religijne Wilnian (s. 135). Duży wpływ miał na to zakon bazylianów, mając w 1795 r. 3 profesorów filozofii, 19 kleryków i 19 zakonników, a zakon żeński 20 mniszek (s. 143). Wywodzący się z bazylianów hierarchowie kształcili się w dwóch kolegiach rzymskich i w Alumnacie Papieskim w Wilnie, które prowadzili do 1830 r. po likwidacji zakonu jezuitów. W procesie latynizacji tego Kościoła jego nauczanie odbywało

się także w językach narodowych. Od 1720 r. drukowano książki także w języku polskim i łaćnińskim, zaś bazylianie wileńscy byli bardziej otwarci na kulturę polską niż na ziemiach wschodnich Korony. Dbano też bardziej o kult męczennika Jozafata Kuncewicza (s. 155).

Zanikające prawosławie w Wilnie prezentowała archimandria Ducha św.; jedyna cerkiew i monaster żeński i męski (w drugiej połowie XVIII w. 9 mnichów i 2 mniszki) oraz bractwo i szkoła przyklasztorna. W spory z grekokatolikami i katolikami angażował się Trybunał Wileński, wojewoda i sąd grodzki. Dopiero po konfederacji słuckiej wraz z protestantami w 1767 r. (248 osób) przy wsparciu wojska rosyjskiego na zjeździe w Wilnie uchwalono konstytucję sejmową w 1768 r. gwarantującą prawosławnym wolność kultu, druku, obejmowania urzędów. Uznawała jednak religię katolicką za panującą w państwie. Kolejne komisje zwoływane w celu wprowadzanie jej w życie doprowadziły do uchwalenia konstytucji 5 marca 1791 r. Jej powtórzenie w następnym roku świadczy o oporze hierarchii katolickiej i unickiej. Ostatecznie po trzecim rozbiorze prawosławni znaleźli się w granicach tradycji Cerkwi rosyjskiej. Może warto było opisać początek owej zmiany.

Wnikliwie przedstawia Autorka losy protestantów w Wilnie; kalwinistów i luteran, widocznych nie tylko w zborowej, społecznej i oświatowej działalności, ale także jak luteran przez ich pozycję w handlu i urzędach. Jednota Litewska, kościół ewangelicko-reformowany „był przede wszystkim polski” skupiając zwłaszcza szlachtę (s.186). Uchwalane przez biskupów wileńskich zakazy ingerujące w ich życie społeczne i prywatne oraz brak opiekunów ze stanu magnackiego, liczne procesy, wpływały na poszukiwanie wsparcia poza granicami Rzeczypospolitej. Także w celu uzyskiwania stypendiów dla młodzieży w krajach zachodnich Europy.

Rosnąca liczba Żydów w Wilnie od XVI w. i ich aktywność ukształtowała wyobrażenie Wilna w świadomości tej wspólnoty na Litwie i poza jej granicami jako Jerozolimy Północy, „synonimu rozwoju życia, kultury, (nauki), tradycji żydowskiej, a nade wszystko dużej stabilności” (s. 189). Te aspekty i współżycie członków gminy żydowskiej z innymi mieszkańcami, a zwłaszcza przywileje królewskie pozwalały Żydom na swobodne funkcjonowanie zarówno we wspólnocie, jak i w życiu miasta. I to pomimo licznych sporów wewnętrznych, jak i z innymi obywatelami.

Za bramą Tatarską i Rudnicką mieszkali Tatarzy. W 1781 r. było ich 200 obojga płci. Meczet posiadali od czasów ks. Witolda. Posiadali szereg przywilejów a konstytucje z 1775 t. i z 1788 r. gwarantowały nadal swobody religijne i w życiu ekonomicznym. W tym okresie większość Tatarów uległa polonizacji. Lecz tacy „rzadko ulegali konwersji na katolicyzm” (s. 214). „Religijność Tatarów nie stanowiła przeszkody w relacjach z Wilnianami innych konfesji: (s. 216).

Widocznym wyrazem wielowiekowej tolerancji w Wilnie stała się budowa i przebudowa (po licznych pożarach do 1749 r.) świątyń i miejsc kultu (rozdział 3,1 *Jedność w architekturze sakralnej*). Królował w nich barok wileński, styl znany

w całej Europie. Poza meczetem widoczny był w budowie kościołów katolickich, greckokatolickich, cerkwi, zboru i Wielkiej Synagogi. Wart uwagi jest opis szkoły architektonicznej w wileńskim środowisku artystycznym, a w nim twórcy wielowyznaniowych obiektów sakralnych w stylu wileńskiego baroku, Jana Krzysztofa Glaubitza. Luteranin ze Śląska zapewne stworzył własną szkołę dla ich urzeczywistnienia. Jego liczne dzieła w ciągu 30 lat, jak np. fasada kościoła św. Jana, św. Katarzyny, kościoła misjonarzy przebudowa cerkwi św. Ducha, unickiej św. Trójcy są szeroko już opisane i widoczne w ikonografii Wilna.

W podrozdziale drugim rozdziału trzeciego Autorka obrazuje życie świąteczne i codzienne wielowyznaniowego Wilna. Najobfitsze wokół 30 świątyń katolickich, lecz przyciągające wyznawców wszystkich religii w centrum i na przedmieściach. Od piątku wieczora, w sobotę i w niedzielę świętowali katolicy, unicy, prawosławni i Żydzi. Także oni i Tatarzy włączali się w obchody publiczne i miejskie, w cechach rzemieślniczych, procesjach. Istotne dla życia społecznego i rodzinnego dla wszystkich wyznań były ceremonie religijne, obrzędy i sakramenty.

Warto podkreślić że praca Autorki, dobrze napisana, odpowiada potrzebom najnowszej historiografii uwydatniając fenomen wieloetnicznego i wielowyznaniowego mieszkańców Wilna w XVIII w. Łączącym ich elementem w życiu codziennym i społecznym była dominująca kultura polska i język polski. To zjawisko ugruntowanej poprzez trzy wieki tradycji stało się widoczne w oddziaływaniu szkolnictwa, piśmiennictwa i życia społecznego głównie w języku polskim aż do zniesienia przez Rosję Kościoła greckokatolickiego w 1839 r. Wszak w spisie rosyjskim z 1897 r. język polski jako ojczysty podało aż 31% jego mieszkańców, jidysz 40%, wielkoruski 20%, białoruski 4,5%, niemiecki 1,5%, litewski 2%.